

Poznać siebie, poznać Boga

Data publikacji: 24.07.2016 19:10

Kilka tysięcy osób w ostatnich dniach odwiedziło skoczowską Kaplicówkę. Były nabożeństwa, wspólna modlitwa, nie zabrakło czasu na relaks. Jutro młodzież wyjedzie dalej, do Krakowa. Tam czekać będzie na spotkanie z papieżem.

Dobiega końca wizyta w diecezjach pielgrzymów, którzy przyjechali na Światowe Dni Młodzieży. Przez kilka dni goście zwiedzali nie tylko miejscowości w których śpią. Odwiedzili m.in. Trójwieś, byli w Oświęcimiu. Jutro, w poniedziałek, wszyscy zagraniczni goście udadzą się do Krakowa.

ŚDM dla mnie oznaczają najpierw spotkanie z Chrystusem i doświadczenie tego, że mimo tych różnorodności kultur łączy nas jedna wiara. Każdego roku w wakacje uczestniczę w rekolekcjach duchowych. W tym roku uczestnictwo w ŚDM pozawała mi spotkać chrześcijan z całego świata. Z niezwykłą radością zauważam, że przyjmowanie przez was, Polaków, gości jest w waszych genach. Rodzina, które mnie przyjmuje jest bardzo sympatyczna. Robią co mogą, żebym czuł się komfortowo. - mówi Tomasz z Francji. Jak dodaje młody człowiek, wśród przyjaciół rozmawiał na temat bezpieczeństwa i zgromadzenia podczas Dni. **Troszczyli się zastanawialiśmy, dla nas jednak najważniejszą kwestią było uczestniczenie w Światowych Dniach Młodzieży. Nie chcieliśmy się zatrzymywać na tych smutnych wydarzeniach. Na szczęście do tej pory nie było takich tragedii podczas zgromadzeń kościelnych, tylko miały miejsce na spotkaniach nie związanych z modlitwą. Dla mnie istotne jest to, że trzeba dalej żyć, dalej organizować takie spotkania. Rezygnacja z nich byłaby znakiem dla terrorystów, że zwyciężyli** - dodaje.

Ale wydarzenia na świecie i tak spowodowały, że pielgrzymów przyjechało na Śląsk Cieszyński i w inne regiony kraju zdecydowanie mniej niż zakładano. W Diecezji Bielsko - Żywieckiej z szacowanych 10 tysięcy, przyjechała nieco ponad połowa gości.

W piątek na skoczowskiej Kaplicówce odbyło się duże spotkanie pielgrzymów. W sumie około 1500 osób. **W naszej grupie, liczącej trzysta osób, jest aż jedenaście narodowości, w Krakowie dołączą do nas kolejne osoby, które są goszczone w innych diecezjach. Ostatnie tragiczne wydarzenia w Nicei zapewne spotęgowały obawy. Ale w rozmowach w grupach nie czuć zdenerwowania czy lęku.** - mówi Portalowi OX.pl ks. Mariusz Misiaszek, który od 15 lat jest kapłanem we francuskim Instytucie Notre Dame de Vie.

Na skoczowskiej Kaplicówce pojawiła się też dziesięcioosobowa grupa gości z odległej Kanady. **Jesteśmy z północy kraju, żyjemy w tundrze. Tu w Polsce jest pięknie, ale... za gorąco** - przyznają z uśmiechem pielgrzymi. Ich opiekunem jest, pochodzący z Jaworzynki ks. bp. Wiesław Antoni Krótki. **Mowa o wierze niewiele znaczy dla kultury ludności dalekiej północy. Dla nich najważniejszy jest czyn. Tak jak przypomina św. Paweł, że wiara w czynie jest widoczna. Oni to widzą tutaj. Widzą radość Włochów, którzy są niesamowicie dynamiczni. Mówią - też chcielibyśmy tak się cieszyć, tak tę wiarę przeżywać i przekazywać. Nasi ludzie, Inuici są małowówni, są skromni, cisi, nie potrafią słowem przekazać wiary, ale robią to czynem** - mówi bp. Krótki. Jak zaznacza, wyjazd mieszkańców północnej Kanady na Światowe Dni Młodzieży był dla nich wielkim wydarzeniem. - **Wierzę, że po powrocie, będą mogli nie tylko powiedzieć co przeżyli, ale przekazać tego ducha radości, pokoju, wiary i nauczą swoich rówieśników, młodzież w wioskach, że warto żyć i szukać dobra w życiu.**

Bp Krótki podkreśla, że współczesne dzieci i młodzież z północnej Kanady stają przed olbrzymim problemem, w wioskach największy kłopot to samobójstwa. - **Ich bracia, siostry odebrali sobie życie. Bardzo często dzieje się to w naszych wioskach. Taka wspólnota, radość życia pozwoli im przetrwać, pomoże wybrać im dobro.** Diecezja Churchill znajduje się nad Zatoką Hudsona. Sięga bieguna północnego. Obejmuje obszar około 1,6 miliona km². **To chyba największa diecezja na świecie. Ale nie szczycimy się tym, bo odcinki między misjami wynoszą około tysiąca kilometrów. Spotkać człowieka u nas na północy jest trudno, jak się spotyka, to się człowiek żyje tak bardzo, że stajemy się braćmi i siostrami. Wierzmy, że mamy jednego Boga i On nas**

łączy, potrafi ludzi zebrać i jest sens bycia na Północy. Oni już tęsknią za bliskimi, ale chcą też opowiedzieć im co tutaj przeżyją. - dodaje.

Spotkanie na skoczowskiej Kaplicówce miało kilka wymiarów oprócz tego duchowego – młodzi uczestniczyli w Drodze Krzyżowej czy mszy św., aż po typową rekreację. Nie zabrakło radosnego śpiewu, tańców czy gry w piłkę. Trzeba było się też posilić. **Ziemniak, surówka a do tego kotlet. W sumie przygotowaliśmy około tysiąca pięciuset kotletów. Było co klepać, całą noc jedna zmiana robiła przygotowanie. Wyzwanie duże ale codziennie w stołówce obsługujemy około tysiąca osób, więc mamy doświadczenie** – mówi z uśmiechem Marzena Konieczny, której stołówka karmiła gości na Kaplicówce. Spotkania, już w mniejszych grupach odbywały się w piątek i sobotę na skoczowskim rynku, podobnie i w Cieszynie gdzie na rynku odbył się koncert.

Dzisiaj w Bielsku-Białej w Hali pod Dębowcem trwa spotkanie wszystkich pielgrzymów, którzy goszczą w diecezji bielsko-żywieckiej. W poniedziałek szczególny moment w Cieszynie. O 8 rano w hali sportowej odbędzie się spotkanie około 1500 Włochów, zjedzą tutaj śniadanie. O godzinie 9.30 na cieszyńskim rynku sprawowana będzie Eucharystia. Po niej goście wyjadą na dalszą część obchodów ŚDM do Krakowa.

Jan Bacza

Portal Śląska Cieszyńskiego śledzi miejsca, w których goszczą pielgrzymi. Zobaczcie zdjęcia naszych fotoreporterów.

- [Skoczów - Cały Świat na Kaplicówce](#)
- [Światowe Dni Młodzieży w Zebrzydowicach](#)
- [Strumień: spotkanie z młodzieżą udającą się na ŚDM](#)
- [Światowe Dni Młodzieży w Cieszynie](#)
- [Skoczowskie spotkania z kulturą](#)